

Mieczysław Cincio

VIII Narciarskie Mistrzostwa Polski Adwokatów w Ustrzykach Dolnych

Palestra 30/7(343), 70-72

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nia 1986 r.), Sejm na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia br. przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy-Kodeks morski.

Poseł-referent Walenty Milenuszkin zaznaczył w swym przemówieniu według komunikatu PAP zamieszczonego w „Dzienniku Ludowym” z dnia 11 kwietnia 1986 r., co następuje:

„Kodeks morski jest prawem praktycznym, które musi brać pod uwagę realia polityczne, ekonomiczne i techniczne.

Trwający już od dawna strukturalny kryzys w żegludze nakazuje stworzenie warunków do szybkiego reagowania na zmieniające się warunki działania. Wprowadzona do kodeksu forma czasowej polskiej przynależności statku spełnia ten postulat.

Czasowa przynależność rozgranicza takie pojęcia, jak bandera i tytuł własności statków. Stwarza to możliwość kształtowania wielkości i struktury floty bez konieczności zakupu statku potrzebnego, być może, tylko na krótki okres lub sprzedaży jednostki jedynie czasowo beczynnej.

Wzrost bezwzględnych rozmiarów współczesnych statków, a także częste przewożenie ładunków niebezpiecznych powodują zwiększenie zagrożenia katastrofami ekologicznymi i tragediami morskimi.

Na morzu nie ma miejsca na dyletantyzm i tolerancję, a system karania za zaniedbania nie może mieć charakteru wychowawczego. W ustawie podwyższono zatem kary za zaniedbania wiążące się z zagrożeniem ekologicznym lub niebezpieczeństwem żeglugi.

Zmiany dostosowują Kodeks morski do unormowań zawartych w międzynarodowych konwencjach w zakresie dochodzenia roszczeń, warunków umowy przewozu ładunków i położenia prawnego przewoźnika.

Pierwszy etap nowelizacji Kodeksu morskiego obejmuje przede wszystkim sprawy, które już wykształciły się w światowej praktyce w nowych warunkach ekonomiczno-politycznych.”

(Red. „Palestry”)

4.

VIII NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI ADWOKATÓW W USTRZYKACH DOLNYCH

Tegoroczna zima, a w szczególności pogoda styczniowa, nie wróżyła organizatorom VIII Narciarskich Mistrzostw Polski Adwokatów w Ustrzykach Dolnych przeprowadzenia tej pięknej imprezy. Niezależnie jednak od tej niesprzyjającej aury Komitet Organizacyjny (w składzie: adw. adw. Aleksander Bentkowski — przewodniczący, Andrzej Bochenek, Andrzej Grzywacz, Alfred Karasowski i apl. adw. Ewa Pękalska — członkowie Komitetu, a wszyscy pod egidą adw. Stanisława Rymara z Warszawy, przedstawiciela Ośrodka Badawczego Adwokatury i Naczelnej Rady Adwokackiej) kontynuował prace przygotowawcze zaprogramowane od wielu miesięcy. Na szczęście obfite opady śniegu w III dekadzie stycznia, głównie w Bieszczadach, pozwoliły na pełną realizację założeń tegorocznych mistrzostw.

Mistrzostwa odbyły się w przewidzianym terminie, tj. w dniach od 23 do 25 stycznia 1986 r. w Ustrzykach Dolnych. Uczestniczyło w nich 96 zawodników, przy czym w slalomie gigancie wzięło udział 81 osób, a w biegu płaskim startowało 58 zawodników.

W pięknym hotelu „Laworta” w Ustrzykach Dolnych zostali zakwaterowani wszyscy uczestnicy mistrzostw — niektórzy nawet z całymi rodzinami i dziećmi, również uczestnikami w konkurencjach dziecięcych i młodzieżowych.

Program przewidywał: w dniu 23 stycznia 1986 r. — otwarcie imprezy i losowanie numerów startowych, w dniu 24 stycznia 1986 r. — konkurencje w slalomie gigancie na stoku kamiennej Laworty, a w ostatnim dniu, tj. 25 stycznia 1986 r. — biegi płaskie na trasie biathlonowej, a potem ogłoszenie wyników i zamknięcie mistrzostw.

W pierwszym dniu, w dużej sali restauracyjnej hotelu, odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw. Po wstępnym słowie przewodniczącego Komitetu, oficjalnego otwarcia imprezy dokonał dziekan ORA w Rzeszowie adw. dr Wiesław Grzegorzczak w obecności adw. Stanisława Rymara jako przedstawiciela OBA i NRA oraz obu wicedziekanów Rzeszowskiej ORA adw. dra Piotra Płajera i adw. Mieczysława Cincio. Dziekan pozdrowił serdecznie zebranych stwierdzając, że piękno Bieszczad w zimowej szacie stwarza niepowtarzalną scenerię i oprawę dla naszych narciarskich mistrzostw, a jednocześnie ta gościnna ziemia Pogórza Krośnieńskiego ma piękną tradycję bohaterskich zmagani żołnierzy Wojska Polskiego z bandami UPA. „Niech ta piękna sportowa impreza będzie jeszcze jednym elementem integracyjnym naszej społeczności, niech będzie synonimem inwencji naszych kolegów i umiejętności łączenia trudnej pracy zawodowej z dyscyplinami sportu i turystyki” — powiedział dziekan dr Grzegorzczak. Mówca życzył zebrałym jak najlepszych wyników we wszystkich konkurencjach narciarskich, przede wszystkim zaś szlachetnej i uczciwej walki, a także przyjemnego pobytu na gościnnej ziemi bieszczadzkiej.

Po otwarciu imprezy nastąpiło losowanie numerów startowych.

W następnym dniu odbyły się już wszystkie konkurencje narciarskie, a w szczególności slalom gigant. Zawody odbywały się w 3 grupach: dziecięcej, kobiecej i męskiej, przy czym w grupie męskiej brali udział oddzielnie mężczyźni w wieku ponad 50 lat, między 40 a 50 latami i do 40 lat.

Miłą niespodziankę zrobił uczestnikom zawodów przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości dyrektor Biura d/s Adwokatów i Radców Prawnych sędzia Jerzy Kielbowicz, zaszczycając swoją obecnością imprezę aż do ostatniego dnia jej trwania. Dyr. Jerzy Kielbowicz, któremu towarzyszyli wicedziekan ORA w Rzeszowie adw. M. Cincio, został serdecznie powitany przez uczestników zawodów.

W ostatnim dniu zawodów odbyły się biegi płaskie na górze „Gromadzyń” w podobnych jak wyżej grupach kobiet i mężczyzn, przy czym mężczyźni również walczyli w 3 grupach wiekowych. Dystans dla kobiet wynosił 3 km, a dla mężczyzn — 6 km.

Niezależnie od tych konkurencji wprowadzono jeszcze kwalifikację dwuboju narciarskiego, w której sumowano punkty uzyskane przez zawodnika w obu konkurencjach.

W końcowej punktacji wszystkich konkurencji rozegranych przez panie — trzy pierwsze miejsca zajęły: Teresa Kurcusz-Hofman, Małgorzata Olejnik-Fillipowicz i Halina Dobrzyńska, przy czym pierwsze miejsce w każdej z konkurencji zdobyła pani Teresa Kurcusz-Hofman.

W konkurencjach męskich w wieku ponad 50 lat zdecydowanym faworytem i zwycięzcą był adw. dr Jerzy Łowczowski, kierownik Zespołu Adwokackiego w Zakopanem, który zawiązał piękny kryształowy puchar jako trofeum klasyfikacji izb adwokackich do Krakowa i tam zdobyć on będzie Biuro Rady Krakowskiej przez cały rok jako puchar przechodni, ufundowany przez NRA, a następnie

przejmnie go zwycięzca mistrzostw w roku 1987. Dalsze miejsce w konkurencji slalomu gigantu w tej grupie wiekowej zajął Antoni Bakur z Nowego Targu, a trzecie miejsce — adw. Andrzej Błatkiewicz z Przemysła. Wśród zawodników w wieku do lat 50 pierwsze miejsce zajął adw. Mieczysław Andrzejewski z Opola, a w wieku do lat 40 — adw. Tomasz Zawadzki z Warszawy.

W biegach płaskich dla zawodników do lat 40 pierwsze miejsce zdobył adw. Andrzej Wosiński z Łodzi, a w biegach dla zawodników do lat 50 — adw. Wojciech Hercz z Łodzi, a w kategorii zawodników ponad 50 lat — wspomniany już wyżej adw. Jerzy Lowczowski.

Zwycięzcy 3 pierwszych miejsc otrzymali nagrody w postaci albumów oraz pucharów z pamiątkowymi grawerowanymi wizytówkami.

Jury sędziowskie składało się z następujących osób: delegat techniczny — Ryszard Paczkowski, kierownik sędziów — Aleksander Woźniak, kierownik konkurencji — Krzysztof Lachowski, przedstawiciel startu — Andrzej Grzywacz oraz sędzia „mały” — Ewa Pękalska.

Na zakończenie igrzysk nie mogli dojechać do Ustrzyk z powodu złych warunków atmosferycznych wszyscy członkowie Rady, ale słowa dyr. Kiełbowicza i przewodniczącego tej udanej imprezy były wyrazem uznania dla zmagani w tych pięknych dyscyplinach sportowych wszystkich uczestników zawodów.

Szkoda, że nie wszystkie izby adwokackie były reprezentowane w naszej imprezie. Głównie brak było przedstawicieli izb północnych i centralnych.

Jako sprawozdawca imprezy i zarazem autor tej notatki nie mogę się oprzeć potrzebie zamieszczenia osobistych spostrzeżeń, które streszczę w kilku słowach. Wspaniała okolica, przepiękne tereny zjazdowe, przemiła atmosfera wśród uczestników zjazdu, gwar, humor, entuzjizm, zadowolenie, życzliwość, uprzejmość, grzeczność, wzajemna usłużność, dynamizm, nietypowa inwencja, szlachetne współzawodnictwo i czysta walka na trasach zjazdowych — to wszystko złożyło się na pojęcie kultury, taktu i szerokich zainteresowań adwokatów i zintegrowało niewątpliwie nasze środowisko w tak trudnej sytuacji, gdy wszędzie deprecjonują się wszystkie wartości.

Na koniec Rada dziękuje pięknie organizatorom za ich trud, a w szczególności mec. S. Rymarowi, A. Bentkowskiemu, kol. A. Grzywaczowi i Ewie Pękalskiej oraz innym kolegom za oddanie się imprezie dosłownie „bez reszty”. Dziękuję również za pamiątkowe plakietki.

adw. Mieczysław Cincio

5.

XIV SKILEX 1986

Fakt, że Polska ekipa prawnicza wzięła udział w bieżącym roku, już po raz trzeci, w Międzynarodowym Kongresie Prawa Narciarskiego i w Mistrzostwach Świata Prawników, wpisał nas (oby na stałe!) w pejzaż tej imprezy. Nawiazały się międzynarodowe narciarskie kontakty, a nawet przyjaźnie, narastają plany przyszłościowe. Zobowiązuje to jednak do spojrzenia w przeszłość i zapoznania się z „historią” Skilexu.

Sama koncepcja powstała w krajach alpejskich. Jej twórcami stali się wytrawni działacze narciarscy, w szczególności adwokaci zajmujący się „prawem narciarskim”, wśród których przede wszystkim wymienić należy: Georgio Lazzari-